[13]

Okólnik dziesiąty.

Sekretarjat Centr. T. D. P.
№ 304.

Dnia 24 Września 1834.
Paryż.

Do Członków T. D. P.
Sekcya Centralna tegoż Towarzystwa.

Obywatele, nie tajną wam jest ważność zdarzeń w Emigracyi; byliście ich świadkami, a nawet
mi czynnie wpływaliście na nie. Po smutnej probie kilku Komitetów, które mniej lub więcej nieszczęśliwie mnie
ły się być reprezentantami tułaczów polskich we Francyi; jak gdyby zmordowana mozolną i nieraz zawichrzon
pracą, to zwalania to znowu tworzenia tak zwanych reprezentacyi, znużona zasnęła Emigracya tym mocniejszym
targiem że go niejedna polityczna poprzedziła burza. Umilkły zakłady które przed chwilą jeszcze były teatrem wo
ciągle jątrzonych opinii. Taka kolej była naturalną: po tylu wysileniach, ofiarach, poświęceniach które zdrada, n
dołężność pochłonęły, po okropnej katastrofie Ojczyzny nastąpić musiała koniecznie chwila oddziałania. Głucha
stąpiła cisza, ledwo gdzie nie gdzie odzywał się głos żałobny na grobie naszej Polski! Ale nie wszędzie wygasło ży
drzymał Ogół Emigracyjny, pracowało wewnątrz Towarzystwo Demokratyczne: nie było, prawda, na scenie wal
ale wyrabiały się spokojnie żywioły do przyszłego przeobrażenia, gotowały silny ruch reformy. Nie długo taki stan tr
musiał: mimo upornych wrogów postępu, rzucone ziarno demokracyi, wszędzie pomyślnie róść zaczynało. Nadszedł
przesilenia nieczynności, ocknięta Emigracya, zdawała się nową natchniona duszą odżywać, pojmować potrzebę ześrodk
wania w jedno ognisko rozpierzchniętych dążności. Utworzyć Komitet któryby scentralizował życzenia tułaczy i nie
ko połączył rozwianych ręką nieprzyjazną po różnych punktach Europy, wytłoczył jednostajny kierunek działaniom
migracyi, taka była kwestya, której rozwiązanie żywo zdawało się interesować tułaczy. Na nieszczęście i tą razą nie ud
ła się proba. — Rzucona kwestya reprezentacyi Emigracyjnej skrzętnie dyskutowaną została: kwapiono się z nią cop
dzej jak gdyby instynktowe miano przeczucie że znowu wróci się rzecz do dawnej ospałości. Nie jednego ułudziła
fałszywa działalność: jęło się wielu do dzieła. Pozorna ta czynność, żywość debatów, pociągnęła nawet tych co z zasad
samej przeciwni byli myśli tworzenia Komitetu w obecnych okolicznościach, bo go uważali albo za niepodobny albo z
szkodliwy dla Emigracyi. Członkowie Towarzystwa Demokratycznego jedni nie stawiali oporu drudzy nawet czynni
zaczęli działać z Emigracyą; bo ktoźby wahał się działać, kiedy działanie to zdaje się szczere, niedwojznaczne, obiecyw
korzyści sprawie ogólnej, sprawie demokracyi, sprawie Polski!

Niemogła tak myśleć Centralizacya, jej opinia znana jest w tym względzie, oświadczyła ją swą deklaracyą
a nie było też stanowczego powodu do jej zmiany. Miała ona ciągle to przekonanie że emigracya, na długi jeszcze cza
nie zdaje się zdolną demokratycznych działań: że z tak odpychających się złożona pierwiastków, z tak rozbieżnych dą
żeń, z tak antypatycznych opinij, nie może żadnego dać pomyślnego wypadku, że z położenia swego koniecznie bezwła
dna, nie może objawić własnowolnego ruchu, że przeto wszelkie usiłowania do nadania popędu ciału, które ledwo galwa-
nicznem istnieje dziś życiem, jest teraz przynajmniej nadaremnem; że dla tego wszelkie spółdziałanie z nią musi być
niepodobne, a tem samem szkodliwe dla Towarzystwa Demokratycznego.

Postępując w konsekwencyi, Centralizacya nie chciała mieszać się do emigracyjnych sporów, obojętne dla niej być o
ne musiały, jeśli nie zupełnie obce, ani na chwilę sił Towarzystwa rozpraszać nie chciała na działania poza towarzystwem,
ale owszem w jeden punkt stowarzyszone ku spólnemu kierować celowi; działać tym energiczniej na drodze demokratycz-
nej, im działanie to było więcej ześrodkowane.

Jakkolwiek silne było to przekonanie, jakkolwiek logiczna ta wiara, musiała wszakże Centralizacya na chwi
lę z pierwotnego zboczyć kierunku, kiedy olbrzymi wzrost Towarzystwa, wprowadził nie zupełnie harmonijne pojmowanie
jego działań. Jednakże mając widzenie przyszłości, jednaką dążność do głównego celu, jedne i też same wyznając za-
sady, ale nie wszyscy jeszcze gruntownie świadomi taktyki Towarzystwa, jeszcze nie całkiem przejęci dogmatami demo-
kratycznej religii którąśmy zaślubili, przechodząc z anarchii emigracyjnej do organizacyi Towarzystwa, z niepewności

do stanow=

do stanowczego bytu, z działań dorywkowych, indywidualnych, do działania ciągłego, scentralizowanego; naturalnie nie mogliśmy wszyscy jednostajnej wydać woli, a wypływ woli ogólnej, nosząc koniecznie odcisk woli szczegółowych, musiał przedstawić urozmaicony wizerunek charakterów, które miały złożyć charakter ogólny Towarzystwa.

Gdzie wszechwładztwo ludu jest najpierwszą, najświętszą zasadą, tam wola wyrozumowana ogółu stanowi wszystko; naturalnie więc, skoro wypadek woli ogółu powiększonego szybko Towarzystwa, zmodyfikował nieco wolę pierwotną, kierunek jego, będący wypływem tej woli musiał się także zmodyfikować. Przewidywała to Centralizacya, ale nie było w jej mocy temu zapobiedz: wiedziała dobrze że Towarzystwo zboczyło z drogi którą sobie wprzód wytknęło, ale niemogła i nie powinna była upierać się przy pierwotnym kierunku, kiedy wola wszechwładcy inaczej mieć zechciała. Szła więc Centralizacya za ogółem Towarzystwa, choć jej przeświadczenie było znacznie odcieniowane.

Krytyczne było jej położenie! Oprzeć się wyborowi Komitetu nie mogła bo głos ogółu zdawał się być za nim, przedstawiać Towarzystwu że Komitet czyli mniemana reprezentacya emigracyjna będzie niebezpieczną sprawie Demokracyi, bo istnienie Komitetu Demokratycznego jest niepodobne w obecnej Francyi, a wszelki inny jest zgubny; wszystko to było już zapoźno; rozpoczęte działania do wyborów za nadto już były posunięte, aby je wstrzymać a tym mniej cofnąć można było. Z dwojga złego wybraliśmy mniejsze. Kompler Centralny chciał najmniej zrobić szkodliwym wybór Komitetu, którego następstwa nie bardzo wprzyjaznym przedstawiały mu się kolorze, chciał, mówiemy, i ten pomysł, choć nie wporę poczęty, przeto poroniony, na korzyść Demokracyi obrócić, i dla tego osądził za użyteczne wezwać Członków do przedstawienia sobie Kandydatów Komitetowych, a tym sposobem w znacznej przynajmniej części zabezpieczył Komitet od napływu ludzi nie sympatyzujących z demokracją.

Obecne zdarzenia sprawdziły nasze przewidywania i usprawiedliwiły dostatecznie potrzebę przedsięwziętego środka.

Nie zgrzeszyliśmy, Obywatele, przystępując do wyboru Komitetu; chcieliśmy przez to dać nowy dowód żeśmy zawsze z Emigracyą pragnęli jedną stanowić rodzinę, razem się oświecać, razem pracować dla sprawy ojczystej; razem działać w interessie usamowolenia ludu nieszczęśliwej Polski! Nie chciała nas rozumieć Emigracya, nie chciała bratniej podać nam dłoni, i silnie pomódz w przedsięwziętem dziele, odepchnęła nas od siebie; zostaliśmy sami przy pracy, nie nasza wina że dziś między nią a nami spółdziałanie jest niepodobnem. Nie żałujemy podjętych trudów, nie udała się próba, ale zyskaliśmy naukę do dalszego postępowania.

Raz jeszcze smutne sprawdziliśmy przeświadczenie że spółdziałać z Emigracyą niemożna. Ale tą razą nie my sami tylko korzystamy z doświadczenia.

Tak jest, Obywatele, doświadczeniem dziś nabyliście smutnego przekonania że jeszcze Emigracya jest w stanie martwym. Nim potężne wstrząśnienie nie zelektryzuje jej monotonnej wegetacyi, nie obudzi życia, z tą massą niedbałą o swe prawa, nie troskliwą o polityczne życie, wszelkie spółdziałanie musi być niepodobne, jak niepodobne jest pogodzić energię z bezwładnością, działalności z nieruchem, czynności z ospałością: między życiem a śmiercią niema harmonii.

Trzystu przeszło Członków uznało tę prawdę; wszyscy uroczyście oświadczyli że wszelkie działania z Emigracyą zrywają i że odtąd na drodze tylko Towarzystwa demokratycznego działać będą. Te śmiałe przedsięwzięcia, godne żarliwych Apostołów demokratycznej wiary, znajdą silne w całem Towarzystwie echo, i potężny dadzą mu popęd. Kompler Centralny z prawdziwem zadowoleniem poklaskuje tak pięknym, pełnym energii i przyszłości postanowieniom, i tym więcej że one w Sekcyach wzięły inicyatywę; cieszymy się z całej duszy, bo widzimy nie dwojznaczny postęp, bo Sekcije same z siebie weszły na drogę, którą od początku wytknęło sobie Towarzystwo, pojęły gruntownie myśl która pierwsze jego rzuciła posady.

Ale pomnijmy Obywatele, że nie idzie i iść niemoże o to czy Towarzystwo demokratyczne ma się wyrzec Emigracyi: nie, my nigdy na nią działać nie przestaniemy, wpływać energicznie rozkrzewiać między nią nasze zasady, i wszędy silną popychać propagandę. Nie, my niemożemy i nie powinniśmy zrywać z nią wszelkich stosunków, krok ten byłby najmniej polityczny: my potrzebujemy żyć z tymi którym naszą opowiadamy wiarę, naszą zwiastujemy ewangelię. Towarzystwo demokratyczne nie jest zakonem, nie zamknie swej świątyni przed profanami, nie zgasi przed nimi pochodni Demokracyi: jeśli kiedy to teraz najmocniejszem ona promieniować winna światłem, by rozbić ciemności które Koterja ciągle snuje w Emigracyi; a przynajmniej aby posłużyć za przewodnika tym, co chcą szukać prawdy, przed słabym ich wzrokiem pomroką przesądów zaćmionej, tym co postępują do Demokracyi pośród zawad już ciemni intryga drogę im zastawia. Tu chodzi o spółdziałanie, a to, jasno widzimy, z Emigracyą jest niepodobnem. Jeśli

Emigracya

Jeśli Emigracya zechce działać znajdzie nas gotowych w Towarzystwie, jeśli nie, my i tak nie opuścimy jej na igraszkę n
szym wrogom, będziemy czuwać nad nią, i co w niej zdrowego, z nami stowarzyszać. Ale predsiębrać spółdziałanie polityczn
ciągłe, energiczne, postępowe, z massą co nie uczuła jeszcze politycznych potrzeb, co nie przyjęła dostatecznie konieczności
Teraźniejszych przeobrażeń, jest to zbłąkać się w swych wyobrażeniach, jest to czas tracić, jest to czas tracić, jest to łudzić się dobrod
sznie, a przeto szkodzić własnej sprawie.

Obywatele, powiedzmy sobie raz na zawsze: Niema działania tylko na drodze Towarzystwa demokratycznego, n
ma życia tylko w niem, poza Towarzystwem jest bezwładność, wegetacya, śmierć. Nie można działać i w Towarzystw
i poza niem, trzeba wybierać; dwuch przekonań, dwóch wiar mieć nie można. Jedna jest prawda, jedna najkrótsza
niej droga. Nasza wiara, przekonanie, działalność, życie, poświęcenie jest w Towarzystwie demokratycznem, dla nas nier
zbawienia, niema Polski, tylko na jego drodze. Kto inaczej mniema, ten nie jest naszym spółpracownikiem.

Takiemi spowodowana pobudkami, uposadniając się na Manifeście i Deklaracyi poprzednio wydanych Centralizacy
podaje pod rostrzygnienie Wszechwładzy następne postanowienie:

1° Towarzystwo Demokratyczne Polskie nie będzie odtąd spółdziałać z Emigracyą na drodze polityczn

2° Towarzystwo działać będzie tylko na drodze którą sobie wytknęło, wszystkiemi stowarzyszonem
siłami, nie uroniając żadnej z nich poza Towarzystwem.

3° Towarzystwo uzna za nieważny wszelki Akt predsięwzięty przez Emigracyę bądź w interes
Ojczyzny, bądź w interessie politycznym tułaczów, i przeciw każdemu jej w tym względzie postanowieni
protestować będzie, ile to w czemkolwiek przeciwne będzie jego zasadom.

4° Towarzystwo za najuroczystszy bierze obowiązek, czuwać nad Emigracyą, prostować zbłąkan
opinie które nieprzyjaźni mogą w niej rozsiewać; oświecać, roskrzewiać wiarę ludową, i kierować n
drogę którą Polski dojść można.

5° Towarzystwo znosić się nie przestaje z Emigracyą w rzeczach dotyczących się jej Adminis
stracyi, bytu, zasobów, etc.

11. Podatek dla tułaczów niepobierających subsydiów rządowych.

Projekt podany przez Sekcyę Avranches.

Wspierać nieszczęśliwych, jest najpiękniejszym, najskromniejszym obowiązkiem, najwięcej mowiącą powinnością. Kto ma ser
dolne uczuć szlachetnych, kto widział niedolę, kto zna co jest nędza, głód; kto sam cierpiał, ten umie bieżć wpomoc cierpiącym. Br
cia nasi, smutne jak my ofiary przemocy, tułacze pozbawieni wszelkiego wsparcia, bez przytułku, bez pomocy, skazani na wygn
nie, ścigani przez spólnych wrogów, do nas się udają, w nas ostatnią pokładają nadzieję, i my ich nie zostawimy bez pomo
podzielemy z nimi szczupły kawałek chleba, tę gorzką jałmużnę do której nas niedołęgi i zdrajcy naszej rewolucyi przywiedl
Nie potrzebujemy rozszerzać się z naszemi uwagami, mowiemy do demokratów, to dosyć, potrzebę wspierania wszyscy pojmuj
konieczność jest najwymowniejszym dla nas dowodem. Dotąd składki emigracyjne szły dosyć porządnie, ale wraz stygnąca
gorliwość dakujących nie bardzo pomyślną zwiastuje przyszłość. Obowiązkiem jest naszym temu zaradzić. Sekcya Avran
ches zrozumiała powołanie demokratów, przyjęła ten obowiązek, i podaje do Towarzystwa projekt podatkowania. Centralizac
cya oceniając ważność tego pomysłu i podzielając go zupełnie poddaje pod rozwagę Członków, dołączając uwagi które są
dziła użytecznemi. Przyjęcie Projektu podatkowania w każdym razie dobre zapewnia skutki: będzie niejako przykładem, b
em dla Emigracyi, wykaże że zasady nasze umiemy praktykować, że religii demokratycznej nie zasadzamy na prostej
tylko teoryi, że ją wszędzie wprowadzamy w wykonanie. Tym sposobem i cierpiącym braciom zapewnimy stały fundusz,
religii naszej nowych zjednamy wielbicieli.

Sekcya T. D. P. w Avranches, do ogółu tegoż T^wa

W dzisiejszem ogólnem rozprzężeniu Emigracyi, kiedy większa jej część martwa w życiu politycznem, obojętną jest
na wypadki ją otaczające, T^wo D^czne jedyne w Emigracyi ciało zorganizowane, pełne czynnego życia, niezmordowane

w swoich

w swych zbawiennych dla ludzkości dążeniach, z podwójnem teraz usiłowaniem czuwać powinno nad dobrem powszechnem. Stan braci pozbawionych sposobu utrzymania się, jest jednem z najcelniejszych przedmiotów jego pieczołowitości. Troskliwość tylego Komitetu zdołała zaradzić chwilowo ich niedoli, udzielając im wsparcia ze składek, z któremi miłość bratnia w pomoc biegła. To szlachetne uczucie bez ogniska zaczyna ostygać, większa liczba ziomków w Emigracyi zajęta osobistością niedba o los innych. Dochody Kommissyi funduszów uszczuplają się coraz bardziej, wpływ w ostatnim miesiącu Sierpniu zaledwo już tylko 1600 franków uczynił, i to jeszcze w większej części przez zakłady demokratyczne był wniesiony. Jeszcze chwila ozięblenia a bracia nasi ulegną pod ciosem niedostatku. Ogół Towarzystwa zadosyć uczyni obowiązkom swego powołania, dopełni warunków wyznawanych zasad, gdy braci potrzebujących wsparcia w swoją weźmie opiekę, i ciągłą im pomoc zapewni.

Sekcya w Avranches w przekonaniu, że czyn ten chwalebny i konieczny może być uskutecznionym środkami: a) gdy T^wo^ dobrowolną ofiarę dotąd składaną zamieni w podatek zastosowany do potrzeby, b) gdy wszystkich członków pobierających płacę rządową do opłacania podatku w postępie rosnącym zobowiąże, c) gdy zaprowadzi u siebie system stały podatkowania, nakoniec mając udział w zarządzeniu funduszów, przedstawia T^wu^ Projekt do następnej Ustawy:

T. D. P. chcąc dopełnić z całą gorliwością i poświęceniem się świętego obowiązku braterstwa, wspieraniem swych braci, bez sposobu utrzymania się we Francyi, i gdziekolwiek bądź na Emigracyi zostających, i biorąc ich w swoją szczególną opiekę, ciągłą im pomoc zapewnia, stanowi co następuje.

Art. I. Każdy Członek Towarzystwa pobierający płacę rządową składać będzie miesięcznie podatek na braci potrzebujących wsparcia, w postępie rosnącym dochodu.

Art. II. Podatek ten ustanawia się na teraz: od pobierających miesięcznie fr. 22½ sous 10. od fr: 45. sous 30. – od fr. 60. sous 50. – od fr: 100. franków 8. – od fr: 150. franków 16. – Podatek takowy w razie potrzeby powiększony lub zmniejszony być może – w tym samym stosunku. (1.)

Art. III. Członkowie wnosić takowy będą na początku każdego miesiąca do Sekcyi właściwych, członkowie oddzielnie mieszkający do sekcyi najbliższej lub wprost do Sekcyi Centralnej.

Art. IV. Sekcye przed 15. każdego miesiąca wniesiony podatek odsyłać będą w zupełności, to jest bez potrąceń kosztów przesyłanych do Sekcyi Centralnej z dołączeniem opisu imiennego datkujących i niedatkujących oraz z objaśnieniem przyczyn niedatkowania.

Art. V. Sekcya Centralna zebraną summę podatkową przed końcem każdego miesiąca odsyłać będzie do Kommissyi funduszów emigracyjnych z dołączeniem wykazu ilości wniesionego podatku przez każdą Sekcyę. Wykaz ten ogłoszony w sprawozdaniu Kommissyi za kwit Sekcyom służyć będzie. –

Art. VI. Sekcya Centralna wyznaczać będzie co miesiąc dwuch Członków T^wa^ na delegowanych do Kommissyi funduszów, którzy z głosem stanowczym należeć mają do zarządzenia funduszami.

Uwaga. (Sekcyi Avranches). Myśl tworzenia Delegowanych ten ma cel główniejszy: żeby była rzetelność w rozdzielaniu pomocy prawdziwie potrzebującym, i że stali Kommissarze nie zastąpią nigdy gorliwości miesięcznie wybieranych urzędników, zmiana miesięczna i periodyczne zdanie Sprawy, utrzyma Delegowanych w zakreślonych obowiązkach. (2.)

Art. VII. Na przypadek braku funduszów delegowani przedstawią Sekcyi Centralnej rzeczy, która mocna jest powiększyć w miarę potrzeby, nie wyżej jednak jak w najgwałtowniejszym razie uważając pierwotną ilość. Ustanowienie to Sekcyi Centralnej obowiązywać będzie Członków w pierwszym miesiącu, nadal potrzeby braci pod rozwagę całego T^wa^ poddane być mają.

Uwaga. (Sekcyi w Avranches). Nagłe wypadki jakie zdarzyły się przy wysadzeniu braci w Havre, przybycie do Portsmouth, wypędzenie za opinie z Francyi itd. przemawiają tylko za podwyższeniem podatku bezpośrednio przez Sekcyę Centralną w jednym miesiącu, z przyczyny że długiego czasu potrzeba aby Ogół T^wa^, nad wnioskiem swoją decyzyę objawił.

Art. VIII. Sekcya Centralna utrzymywać będzie Kontrollę datkujących i niedatkujących Członków.

Art. IX.

Art. IX. Ten z Członków któryby trzy razy nie wniosł podatku, i nie udowodnił niemożności wniesienia, ten jako niegodny członek, zaniedbujący dopełnienia powinności braterskiej, wykreślonym zostanie z Towarzystwa stosownie do Ustaw Organicznych.

Art. Dodatkowy. Na żądanie szczegółowej Sekcyi, Sekcya Centralna winna będzie zakomunikować jej listę osób pobierających wsparcie, a którą Delegowani obowiązani są co miesiąc składać do Sekcyi Centralnej.(3)

Avranches, dnia 12 Września, 1834. Kommissarze redakcyjni: (podpisano) H. A. Czernicki, Antoni Korsak, Józef Pasierbski; za zgodność z oryginałem: Sekretarz H. A. Czernicki.

Uwagi Centralizacyi nad powyższym projektem.

(1). Do Artykułu II°.

Nie wszystkich jednakie są wydatki Członków, nie wszędzie jednako kosztuje załatwienie potrzeb życia, itd. Są departamenta, miasta, w których to mniej, są inne w których więcej kosztować musi. W dawaniu więc podatku na te wszystkie okoliczności wzgląd mieć trzeba, aby każdy ile być tylko może jednaki ponosił ciężar, jednaką w proporcyę możności, niosł daninę. Wszyscy jeden mają żołd. Centralizacya uważa za potrzebne zwrócić uwagę na ten punkt, i jej zdaniem, każda Sekcya powinna u siebie ocenić ilość podatku stosując się do miejscowych okoliczności.

(2.) Do art. VI°. Centralizacya popiera myśl wysyłania swych delegowanych, do Kommissyi funduszów, nie dla tego żeby w czemkolwiek miała wątpić o rzetelności i prawdziwem poświęceniu, nieskazitelności obecnej Kommissyi ale dla tego że podobni delegowani zastąpią niejako potrzebę Komitetu i stanowić będą w części reprezentacyę Tow. demokr. Istnienie Komitetu demokratycznego jest niepodobne: inny dla naszej sprawy byłby koniecznie zgubny, równie jak dla Emigracyi. Kwestya przeto o Komitecie niemoże, niepowinna być przez T. D. popierana.

(3). Do Art. Dodatkowego. Wymagać listę tych którym T^wo niesie wsparcie jest słuszne, sprawiedliwe. Każdy datkujący ma prawo znać imiona nieszczęśliwych braci aby wiedział na jaki użytek grosz jego idzie. Tu jednak jest ważna uwaga. Pobierający wsparcie weterancyi są ci których rząd skazał na proskrypcyę, których sięga policya; ich imiona muszą być skrzętnie tajone, aby nie wydać ich w ręce oprawców. Sekcye przeto muszą być bardzo ostrożne w tym względzie, i żądania ich, jeśli koniecznie wymagać tego będą, zadowolone być mogą drogą tylko prywatną.

111. Na podany sobie projekt przez jednego z swych Członków, aby podawać członkom Tow. Demokr. kwestye polityczne i społeczeńskie, do dyskussyi, i aby rozwiązanie ich, Towarzystwu ogłaszane było: Sekcya Centralna oceniając ważność i użyteczność tego pomysłu, wydała następną decyzyę na którą zwracamy uwagę Obywateli.—

Sekcya Centralna zważywszy, że każdego członka Tow. Dem. Polskiego jest najświętszym obowiązkiem, rozkrzewiać silnie zasady Demokracyi: że, aby dobrze i korzystnie opowiadać religię demokratyczną, jej apostołowie powinni mieć, nie tylko mocne przekonanie uposadnione na rozumowaniu, wiarę niezachwianą w tryumf sprawy ludu, ale nadto posiadać zapas wiadomości społeczeńskich, umiejętność ludową; mieć czyste pojęcie potrzeb, wymagalności wieku; znać dobrze ducha, dążność obecnej społeczności: zważywszy, że przez wzajemne dyskussye, rozumowanie, najlepiej wyświeca się prawda, rozwidnia przyzłość rozprzestrzeniają wyobrażenia: zważywszy nakoniec że Sekcya Centralna z powołania swego, stojąc na szczycie postępu Towarzystwa, winna go silnie w niem popychać, że z powinności obowiązana jest starać o pomyślność Towarzystwa; że jej żarliwem, niezmordowanem usiłowaniem być winno, aby stowarzyszenie coraz więcej wyrabiało swoją opinię, nieustannie pracowało nad sobą, coraz jaśniej pojmowało cel swojej dążności, żywiły swej wiary a tym sposobem by łatwo ją przelewać, rozkrzewiać mogło: stanowi co następuje:

„Art. 1. Sekcya Centralna podawać będzie sekcyom departamentowym, kwestye polityczne i społeczeńskie do dyskutowania.

Art. 2. Sekcye po wydyskutowaniu ile być może wszechstronnem podanej kwestyi, rozwiązanie jej jak najtreściwiej zebrane prześlą Sekcyi prac wewnętrznych.

Art. 3. Sekcya prac wewnętrznych T^wa rozwiązania przysłane przez Sekcye umieści w piśmie swojem, i zbiór ten Towarzystwu ogłosi. Tym sposobem, będzie łatwo można mieć stan Towarzystwa, jego usposobienie, prace, słowem wizerunek postępu.

IV. Ustawa Organizacyjna T. D. P.

Wypadek Wotowania.

Za redakcyą Sekcyi w: / głosów:

Artykuły	Evreux	Le Puy	Montpellier	Château-gontier	Flers	Loudun	Poitiers	Laval	St. Amand la Bastide	Lisieux	St. Sever le Vicomte	Vire	Bourges	La Chatre	Salers	Mont-de-Marsan	La Rochelle	Toulouse	Falaise	Honfleur	St. Junien	Centralizacya
1.																						401.
2.		3.										2.						1.				352.
3.												7.										380.
4.	35.																					346.
5.																						370.
6.																						366.
7.																						377.
8.																						360.
9.											10.					12.						350.
10.	18.			4.					9.													333.
11.																						360.
12.													1.									365.
13.	1.						29.															354.
14.						6.	12.															364.
15.							14.															363.
16.		19.	18.													2.						342.
17.																						381.
18.																						381.
19.		60.																				349.
20.																						377.
21.																						379.
22.																						378.
23.				11.			11.					12.										345.
24.			8.																			390.
25.						6.											1.					336.
26.																						401.
27.																						419.
28.																						403.
29.																						448.
30.	11.	45.		20.		37.	11.															302.
31.	10.						108.															301.
32.													24.									424.
33.			8.				74.					8.	7.				4.					336.
34.	6.						91.			6.		8.					3.					250.
35.					7.		49.	14.	4.			8.					3.				9.	244.
36.																						396.
37.																						398.
38.																						397.
39.																						395.
40.							18.					14.										364.
41.																						407.
42.													6.			9.						403.

NB pod nazwiskiem Centralizacya objęte są wota na artykuły bądź dawnego projektu niezmienione przez Centr: bądź te ostatecznie przez nią zredagowane

Długo czekaliśmy na ustawę tyle nam potrzebną w obecnem rozprężeniu Emigracyi, tyle użyteczną do porządnego działania; długośmy wyglądali; nieraz zmordowała się cierpliwość, nieraz nieprzyjazne krążyły myśli, a zawsze kończyło się na tem że Centralizacya temu opóźnieniu winna. Nie tu miejsce usprawiedliwiać się, będzie czas. Mamy już ustawę, mamy to czegośmy pragnęli, mamy formę działania, działajmyż teraz. Na ustawę wotowało obywateli 460. Liczba ta odtrąciwszy nowoweszłych po dyskussyi wynosi więcej niż 3/4 żądane ustawnie. (Do dnia 29 Maja było 668 nowoweszłych od 1. Stycznia 108). Niniejsza więc ustawa jako sankcyonowana przez Wszechwładzę, promulgowaną zostanie i od d. 1. Pazdziernika wprowadzoną w wykonanie.

Uginając kolano przed czcią nakazującą wolę ogółu, wyznać musimy że Artykuły o przyjmowaniu i wykreślaniu Członków, nie są tak rozebrane jakby sobie życzyć należało. Przedmiot ten, godny głębokiej rozwagi, uszedł, na nieszczęście naszej baczności. Centralizacya w przyszłym okólniku, który niebawem wyda, zamierza rostrząsnąć go wraz z Art. 75, który koniecznej potrzebuje reformy.

Teraz całą waszą uwagę zwrócić pragniemy na przedmiot wielkiej wagi, blisko nas interesujący, a dotąd w żadnej nietknięty ustawie. Chcemy mówić o pojedynkach.

Kiedy z postępem oświaty rozbiły się posępne przesądów chmury; kiedy filozofia wyrwała człowieka z pod jarzma fanatyzmu, ciemnoty, kiedy rozprysnęły kajdany jego niewoli, kiedy człowiek poznał godność swej natury, wzniósł się do bóstwa; z drugiej strony jakby na urąganie jego rozumowi, jakby pomnik jego pohańbienia, smutny pozostał dotąd zabytek średnich wieków, pojedynki. Równie dzikie jak cywilizowane narody, gną karki pod tym przesądem, równie idą się mordować.

Urzędnicy.	Evroy.	Le Puy.	Montpellier.	Châteaugontier	Flers.	Loudun.	Poitiers	Laval.	St Amand la Bastide.	Lisieux.	St Sauveur le Vicomte	Vire.	Bourges.	La Chartre	Salers.	Mont de Marsan	La Rochelle	Toulouse	Falaise	Honfleur	St Junien.	Centralizacja
43.																						376.
44.																						408.
45.																						396.
46.																						395.
47.																						397.
48.																						367.
49.																						378.
50			4.	2.			9.	7.				14.								8		302
51.																						372.
52	1.				7.	12.			9.			14.				5.						320.
53.																						388.
54.				1.			8.															368.
55.																						369.
56.															1.	2.						354.
57.	10.						2.															365.
58.	7.		5.				88.		1.					6.					9.	8.		271.
59.																						347.
60.																						379.
61.																						376.
62.																						329.
63.																						381.
64.			13.						16.													359.
65.							7.															382.
66.																						387.
67.																						368.
68.																					9.	383.
69.																						399.
70.							10.					12.										375.
71.						10.	38															328
72.							19.															386.
73.		4.				3	40.	18.														347.
74.			5.				10.															357.
75.							9.															365
76.							6.															370.
77.							36.															326.
78.							6.															391.
79.							22															355.
80.							7.															388.
81.						1.	86.	2.												7.		360.
82.																						373.
83.							6.	11.														359.
84.			6.																			386.

To systematyczne zabójstwo, honorowa jak mówią rozprawa wszędzie się dochowuje, i święcie jest czczona, co daje oczywiste świadectwo, braku prawdziwej, gruntownej oświaty. — Towarzystwo Demokratyczne wypowiedziało wojnę przesądom, walkę na śmierć zastarzałym opiniom, nie przebacza niczemu, co tylko tamuje drogę postępowi co opóźnia tryumf zasad ludowych. Kurtuje posady zbutwiałej społeczeńskiej budowy; obala, i na jej gruzach stawia nowej społeczności przybytek. Na zwaliskach kościoła bałwochwalców wznosi świątynię Demokracyi. Miałożby Towarzystwo to cierpić pojedynki? Mieliżby Demokraci, apostołowie usamowolenia ludów być sami, niewolnikami zabójczego przesądu pojedynków? Nie, Obywatele, podobna myśl nie powinna postać między nami. My niesiemy życie ludom nie śmierć. Ale niedosyć opowiadać naszą wiarę, trzeba ją przykładem popierać, praktykować: Człowiek jest istotą naśladowniczą, od kolebki aż do grobu, ciągle naśladowaniem się uczy; przykład najsilniej nań działa. Reformę, którą ogłaszamy zaczynajmy od siebie. Niech odtąd będą u nas zbrodnią pojedynki, jak zbrodniarzy karzmy pojedynkujących się spółczłonków naszej rodziny. Obywatele, jesteśmy aż nadto pewni, że wy wszyscy tak samo czujecie, myśl tę przyjmiecie za swoją. Nie jedna już sekcya ją wyraziła, my ją tylko przedstawiamy. Aby położyć kres pojedynkom w Tstwie. Dem. poddajemy waszej rozwadze i sankcyi następną ustawę:

Art. Niewolno Członkowi T. D. P. wyzywać na pojedynek spółczłonka, pod karą wykreślenia

(Art. ten umieszczony będzie w Ustawie Org:)

Sekcya Tow. Dem. pol. w Vire (Calvados) do Kompletu Centralnego.

a). Projekt.

„Towarzystwo przez zaprowadzenie nowej Organizacyi, ma na celu, zdaje nam się, nie tylko urządzić się wewnątrz porządniej, ale i okazać na zewnątrz wyższość zasad demokratycznych nad wszelkiemi innemi. Aby ten cel osiągnąć, aby massę bez sztandarowych dotąd republikanów i liberalistów w pośród Emigracyi wegetujących, pociągnąć do siebie, nie dosyć będzie nowe ustawy, które ile można winny być udoskonalone, drukiem ogłosić, trzeba je jakimś aktem poprzedzić. Niechcemy przesądzać woli ogółu Towā, ale sądzimy wraz z członkami w Condé-sur-Noireau, że na ich czele należy położyć, bądź nowy manifest w duchu aktu założenia, bądź sam Akt założenia Towā, z należytem rozwinięciem, po polsku i po francuzku, opatrzony podpisami wszystkich członków – Taka broszura mimo szczupłości naszych funduszów, na parę tysięcy exemplarzy wybita (: bo każdy członek w miarę swej możności chętnie się do niej przyłoży:) rozrzucona w całej emigracyi i tych częściach Polski, z któremi łatwiejsza kommunikacya wywiedzie ziomków z przesądnego o Towarzystwie uprzedzenia, obznajmi ich ze świętością jego dążeń, a pracujących na tej samej drodze cudzoziemców przekona, że godni jesteśmy wcielić się w ich system, dla przyśpieszenia radykalnej reformy społecznej w Europie – Im myśl ta rychlej byłaby urzeczywistnioną, tem pożądańsze byłyby skutki dla Towā z jej urzeczywistnienia."

b). Taż Sekcya Vire.

„W dalszym ciągu ostatniej naszej odezwy i dla uzupełnienia objętego nią wniosku, przedstawiamy Wam jeszcze, że projektowany przez nas Akt, mający się umieścić na czele nowych ustaw, powinien zupełnie rozwinąć myśl usamowolenia Włościan, i obejmować uroczystą deklaracyą, mocą której każdy członek, dotychczasowy właściciel włości, zobowiąże się usamowolić, tak zwanych, poddanych swoich, za powrotem do kraju i zrzec się na rzecz ich uprawianej przez nich ziemi, a każdy inny użyć wszelkich wpływów swoich, wszelkich związków i stosunków, bądź familijnych, bądź innego rodzaju, jako środków osiągnięcie tego celu ułatwiających – Taka deklaracya nie powinna przesądzać ostatecznej woli narodu, ale wskazać rozumowi publicznemu konieczną potrzebę wynalezienia najwłaściwszych sposobów do dopięcia tego, czego się domaga równie rozum jak serce każdego człowieka, który nieobojętny na widok ludzkości, w wyobrażeniach wieku oświatym postępuje krokiem. Upowszechnienie takiej manifestacyi we dwóch Językach, zdaje nam się niezbędnem, jeżeli Towō chce zająć godne swego nazwiska stanowisko na drodze usamowolenia ludu polskiego. Powtarzamy Wam więc Obywatele nasze myśli, z tem mocnem przekonaniem że są zbawienne dla dobra sprawy, której bronimy, której się wyłącznie poświęciliśmy". –

Centralizacya podzielając myśl S. Vire, projekt napisania nowego Manifestu objawiającego zasady, cel, dążność towā dem: rozwijający zupełnie myśl powszechnego usamowolenia ludów, konieczność niezbędną przeobrażeń społeczeństwa obecnego; przyjmuje i napisanie poleciła swojej Kommissyi. Manifest ten pod sankcyę Wszech-władzy będzie oddany, poczem dopiero w imieniu Towā ogłoszony zostanie. Co do włościan polskich, tak zwanych poddanych, dodajemy że zbytecznie byłoby robić deklaracyę, że każdy z nas obowiązuje się usamowolić i użyć sposobów, związków familijnych itp. do uskutecznienia tego. Jesteśmy demokraci, niepojmujemy innej Polski tylko demokratycznej. Niema więc dla nas panów, niema poddanych. Ta ziemia zwana Polską musi być wszechwładcy, ludu polskiego własnością, on nią rozporządzi, nie my, do nas należy stan taki, taką błogą przyszłość przygotować, przyśpieszyć, urzeczywistnić te demokratyczne nadzieje. Dla tego pracujemy stowarzyszeniem naszem; niepotrzebnie byłoby oświadczać to, o czem każdy jest przeświadczony.

VI. Jesteśmy nieszczęśliwi ale są nieszczęśliwsi od nas. My wygnańcy bez ojczyzny, bez siedzib, ale są co na własnej ziemi zostali bez przytułku bez chleba. Kilkanaście rodzin z Kantonu Bern zupełnie zrujnowały nadzwyczajne burze. Stracili oni wszystko, są w ostatniej nędzy. Obywatele, biegnijmy im w pomoc: biedny nasz kawałek chleba podzielmy z nimi. Pokażmy naszą sympatyę ludowi, który dał schronienie naszym braciom, przyjął do rodzinnych ognisk. Pośpieszmy z ofiarą na jaką zdobyć się możemy, grosz tułaczy znaczy więcej jak summy bogacza. Przyjmą go z tem samem sercem, uczuciem, z jakiem poniesiemy. Nastręcza się nam piękna pora do czynu demokratycznego, umiejmy z niej korzystać. Niedajmy się nikomu wyprzedzić. Okażmy że demokraci sami w nędzy umieją bieżeć na ratunek cierpiącym. Dajmy przykład Emigracyi. Niechaj wie, że zasady które rozkrzewiamy, umiemy wykonaniem popierać. W tej mierze piszemy do Emigracyi odezwę do niej was odsyłamy. Starajcie się aby pomyślny wzięła skutek. – Składki do Centralizacyi odsyłane być mają.

– Przypominamy Wam że kassa Towarz. po świeżych znacznych wydatkach, jest zupełnie wyczerpaną.

Data jak wyżej. Kommissarze Sek. Cnej: Dombrowski Władysław, Dmochowski Włodz: K Karski. =

Za zgodność: Piotr Henryk Niewęgłowski, Sek. Cent. T.D.P.